

Warszawa, dnia 8 maja 2025 r.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii

Pl. Trzech Krzyży 3/5

00-507 Warszawa

e-mail.: SekretariatDPL@mrit.gov.pl

tel. 22 411 98 70

Pismo nr: 20250508-1-ZOPI-MRiT

Dotyczy: wykładni przepisów ustawy Prawo budowlane w treści ustalonej nowelizacją wprowadzoną ustawą o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa z dnia 10 grudnia 2020 roku (Dz.U. z 2021 r. poz. 11)

Szanowni Państwo,

Zwracamy się z wnioskiem o udzielenie informacji, względnie przedstawienie wykładni prawnej w przedmiocie interpretacji przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2025 poz. 418) dalej: „Prawo budowlane”) w brzmieniu ustalonym w art. 6 Ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (Dz. U. z 2021 r., poz. 11; dalej: „Nowelizacja”) w zakresie szczegółowo opisanym poniżej.

Mając świadomość braku jednoznacznych podstaw prawnych do wydawania wiążącej interpretacji prawnej przepisów rangi ustawowej przez Ministerstwo, jednocześnie podkreślamy, iż wniosek niniejszy dotyczy kwestii praktycznej **o kluczowym znaczeniu dla przedsiębiorców** realizujących inwestycje budowlane i infrastrukturalne. Opisane poniżej zagadnienie skutkuje daleko idącymi utrudnieniami realizacji inwestycji, często inwestycji publicznych.

Do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej Prawo budowlane (tj. w interesującym nas zakresie do dnia 1 lipca 2021 r.) projektanci (w rozumieniu uczestników procesu budowlanego) zobligowani byli do składania (wraz z projektem zagospodarowania działki lub terenu, projektem architektoniczno – budowlanym czy projektem technicznym – art. 34 ust. 3d Prawa budowlanego) „oświadczenia projektanta o sporządzeniu projektu zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami wiedzy technicznej”.

Analogiczny obowiązek obciążał projektantów również w momencie składania przez inwestora wniosku o zamierzonym terminie rozpoczęcia wykonywania robót (art. 41 ust. 4a punkt 2 Prawa budowlanego).

Z dacie wejścia w życie Nowelizacji obowiązki projektantów w zakresie ww. oświadczenia doprecyzowano, wprowadzając nowe, nieistniejące przed 1 lipca 2021 roku przepisy w postaci art. 34 ust. 3 e i 3 f Prawa budowlanego, w których wskazano co zawierać ma powołane powyżej oświadczenie projektanta. Ustawodawca wskazał, że:

3e. W oświadczeniu, o którym mowa w ust. 3d pkt 3 (a więc oświadczeniu projektanta o zgodności inwestycji z prawem i zasadami wiedzy technicznej – uwaga własna) wskazuje się również imiona, nazwiska, numer uprawnień budowlanych lub numer decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych:

1) osób, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1a, biorących udział w opracowaniu projektu, do którego dołączone jest oświadczenie;(...).

Osoby, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 a Praw Budowlanego to niezmiennie (tak przed jak i po nowelizacji) *osoby posiadające uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności*, a więc w praktyce inni projektanci.

Innymi słowy, jak wynika z literalnego brzmienia ustawy, ustawodawca nałożył na projektantów mocą ustawy nowelizującej, obowiązek uwzględnienia w treści oświadczeń o zgodności z prawem



i zasadami wiedzy technicznej **listy tych projektantów biorących udział w przygotowaniu projektu**, z pomocą których (czy też przy współpracy z którymi) projektant sporządził dany projekt.

Trzeba bowiem pamiętać, że przywołany powyżej przepis art. 20 ust. 1 pkt 1a Prawa budowlanego nakłada na projektanta obowiązek zapewnienia, w razie potrzeby, udziału w opracowaniu projektu budowlanego osób posiadających uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności. Obowiązek uwzględnienia ich w treści powołanego oświadczenia jako **projektantów** branżowych danego, faktycznego zakresu, co do których konieczne są odrębne uprawnienia do projektowania (np. projektant w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, drogowej, inżynierskiej mostowej, inżynierskiej hydrotechnicznej itp.), jest więc w pełni uzasadniony i spójny z pozostałymi przepisami (nie tylko p.b., ale również innych ustaw i rozporządzeń).

Sens i cel nowelizacji ustawy wydają się oczywiste – projektanci, którzy podejmują się projektowania i zobligowani są (z powodu braku posiadania uprawnień do projektowania w danej specjalności) skorzystać z pomocy innych projektantów, obowiązani są w oświadczeniu o zgodności projektu z prawem i wiedzą techniczną wskazać również (z imienia, nazwiska i numeru uprawnień) tych właśnie, innych projektantów.

Powyższy cel ustawy nie budzi żadnych wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę treść obowiązującego obecnie (podobnie jak obowiązującego w dniu wejścia w życie omawianej ustawy), rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 11 września 2020 roku, w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (t.j. Dz.U.2022, poz. 1679).

W § 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia czytamy:

„1. Projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany oraz projekt techniczny zawiera: (...),

2. Na stronie tytułowej zamieszcza się:

1) nazwę elementu projektu budowlanego, którego ona dotyczy;

2) informacje dotyczące zamierzenia budowlanego:

a) nazwę zamierzenia budowlanego,

b) adres i kategorię obiektu budowlanego,

c) identyfikatory działek ewidencyjnych, na których obiekt budowlany jest usytuowany,

d) imię i nazwisko lub nazwę inwestora oraz jego adres;

*3) datę opracowania oraz **imię, nazwisko, specjalność, numer uprawnień budowlanych osoby posiadającej uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności, która opracowała daną część projektu budowlanego**, wraz z określeniem zakresu sporządzonego przez nią opracowania - w przypadku strony tytułowej projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz projektu technicznego;*

*4) **podpis osoby, o której mowa w pkt 3** - w przypadku strony tytułowej projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz projektu technicznego w postaci papierowej.”*

Dodatkowo omawianą kwestię przesądza uzasadnienie do projektu ww. rozporządzenia (dostępne pod adresem: <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12334553/katalog/12692420#12692420>).

Na stronie 6 uzasadnienia czytamy:

„Zatem na stronie tytułowej umieszcza się m.in.: imię, nazwisko, specjalność, numer posiadanych uprawnień budowlanych, datę opracowania oraz podpis każdego projektanta, którego zakres specjalności upoważnia do sporządzenia projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno-budowlanego bądź projektu technicznego. Aby w projekcie zawarte były rozwiązania w zakresie danej specjalności, koniecznym jest wskazanie na stronie tytułowej informacji o projektancie, który zaprojektował przedmiotowe rozwiązania.”

Z kolei na stronie 12 uzasadnienia projektu rozporządzenia wskazano:

„Ponownie podkreślenia wymaga fakt, iż obowiązki projektanta określone zostały w art. 20 ustawy Pb, a projekt budowlany należy sporządzić w taki sposób, aby z niego wynikało spełnienie art. 5 ust. 1 ustawy Pb. Ponadto ponownie wskazać należy, iż każdy z projektantów zobowiązany jest do



dołączenia oświadczenia, w którym poświadczają sporządzenie projektu budowlanego zgodnie z przepisami prawa oraz zasadami wiedzy technicznej, a zatem m.in. ustawy Pb, a tym samym niniejszego rozporządzenia”.

Rozporządzenie (uchwalane w tym samym okresie, co omawiana nowelizacja do ustawy), jednoznacznie przesądza więc kwestię podpisów projektantów na treści projektu.

Problem praktyczny

W praktyce realizacji inwestycji pojawił się pogląd, w oparciu o który przyjmowane jest istnienie jednego tylko projektanta (swoistego „nadprojektanta”), którego obowiązkiem jest złożenie oświadczenia, o którym mowa w znowelizowanych przepisach Prawa budowlanego. Oświadczenie to projektant składać ma – zgodnie z tym przepisem - niejako „za” wszystkich innych projektantów (osoby z art. 20 ust. 1 pkt 1a, a więc posiadające uprawnienia do projektowania w danej specjalności).

Z poglądem tym nie sposób się zgodzić.

Pogląd powyższy (o jednym „głównym” projektancie) trudny jest do zaakceptowania z legislacyjnej, prawnej czy nawet logicznej perspektywy. Niemniej jednak jest on wyrażany przynajmniej w kilku istotnych źródłach, w tym na stronie internetowej Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, gdzie dostępne jest szkolenie dotyczące nowej (wówczas) ustawy prawo budowlane:

<https://www.gunb.gov.pl/aktualnosc/obejrzyj-nowy-film-szkoleniowy-dla-organow-z-cyfryzacji-procesu-inwestycyjno-budowlanego>

Oczywiście przedmiotowy materiał stanowi jedynie szkolenie, warto jednak zwrócić uwagę, że jego autor (GUNB) jak i adresaci (organy administracji), stanowią gwarancję tego, że zawarte w nim treści mają duże znaczenie dla praktyki branży. Ze względu na istotne znaczenie zawartych tam treści, odnośny fragment zacytowano poniżej *in extenso*:

W toku szkolenia (od 10 minuty 47 sekundy), słyszymy:

„art. 34 ust. 3d punkt 3 to jest przepis który wszedł w życie 19 września. Zgodnie z tym przepisem do projektu zagospodarowania działki lub terenu, projektu architektoniczno - budowlanego oraz projektu technicznego dołącza się oświadczenie projektanta i projektanta sprawdzającego o sporządzeniu projektu zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami wiedzy technicznej. Od 1 lipca to oświadczenie nie będzie składał projektant sprawdzający, ale też od 1 lipca będzie trochę jaśniejsza kwestia jeżeli chodzi o to jaki projektant składa oświadczenie. Ponieważ dzisiaj były pytania, czy to oświadczenie składa projektant główny, w cudzysłowie główny, nie mamy w prawie budowlanym takiego pojęcia, no ale to w praktyce to się pojawia, czyli ten główny projektant który koordynuje całe prace projektowe, czy każdy z projektantów w tym projektanci branżowi, czyli ci projektanci, te osoby, które uczestniczą w opracowaniu projektu budowlanego, osoby o których mowa w art. 20. Ust. 1 punkt 1 a i 1 aa. No dzisiaj był ten problem, teraz wydaje się że ten problem jest rozwiązany, że tak naprawdę to ten ten składającym oświadczenie jest ten w cudzysłowie „główny” projektant, czyli projektant na którym ciąży obowiązek skoordynowania prac pozostałych, ponieważ w tym oświadczeniu projektant będzie wskazywał imiona nazwiska, numer uprawnień budowlanych bądź decyzję o nadaniu uprawnień budowlanych, jeżeli chodzi o te, osoby uczestniczące w opracowaniu, czy projektantów branżowych, i też projektantów branżowych i projektantów sprawdzających.

Czyli tak naprawdę jedna osoba będzie składała oświadczenie, z tym że no, pewne rzeczy trzeba tu uściślić: to że składa oświadczenie projektant nie oznacza, że, tylko on, że ponosi on odpowiedzialność za tych projektantów branżowych czy projektantów sprawdzających, nie. Ponieważ odpowiedzialność zawodowa, czy też karna, nie jest związana ze składaniem oświadczenia, tylko z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Więc oświadczenie ma tylko charakter dowodowy i ten projektant główny, składając oświadczenie że sporządził zgodnie z przepisami ten projekt, to on nie bierze odpowiedzialności, nie składa oświadczenia, że ci projektanci branżowi zaprojektowali zgodnie z przepisami. On składa oświadczenie, że on zapewnił udział tych projektantów branżowych w opracowaniu projektu.”

Analogiczna koncepcja pojawiła się w innych publikacjach, jak np. w publikacji Podlaskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa „Prawo budowlane po zmianach w 2020 – 2022 r.”, w którym to opracowaniu, na str. 29 czytamy:



„Powyższy fragment uzasadnienia stał się co prawda nieaktualny w zakresie oświadczenia składanego przez wszystkich projektantów, gdyż ustawa to zmieniła wskazując, że tylko jeden z nich podpisuje się pod oświadczeniem, ale pozostaje ono aktualne w zakresie pozostałych przypadków użycia liczby pojedynczej odnoszącej się do projektanta, gdzie ustawa wyraźnie nie zastrzega, że dany obowiązek należy wyłącznie do jednego z nich”.

Pomijając pewien niedostatek przekazu wynikający z ww. fragmentu, kierunek wydaje się jednoznaczny – jeden projektant ma podpisywać oświadczenie o sporządzeniu projektu zgodnie z prawem i wiedzą techniczną, a zmianę tę wprowadzić miała „ustawa”.

Negatywnym przykładem stosowania powyżej interpretacji jest m.in. stanowisko Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego popełnione w toku realizacji inwestycji pn.: „Rozbudowa i przebudowa linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją”. Jedna z firm członkowskich ZOPI otrzymała pismo, w którym opisany wyżej „pogląd” został zastosowany w praktyce. Otóż WINB uznał, że choć projekt techniczny sporządzało dwudziestu projektantów większość osób błędnie tytułuje się jako: Projektant i dalej zgodnie z przepisem art. 20 ust. 1 pkt 1a ustawy Prawo budowlane na każdym zamierzeniu budowlanym (...) funkcję techniczną pełni **jeden Projektant** (podkreślenia i wygrubienia oryginalne). Organ zażądał przy tym *prawidłowo sporządzonego oświadczenia Projektanta* (...).

W praktyce więc projektanci i zatrudniająca ich firma postawieni zostali przed następującym problemem - albo podpiszą oświadczenie (z art. 34 ust. 3d czy art. 41 ust. 4 pkt 2 Prawa budowlanego), w sposób oczywiście sprzeczny nie tylko z elementarną logiką ale również z prawem, albo projekt (czy też zgłoszenie terminu wykonania robót) zostaną uznane przez WINB za nieskuteczne. Konsekwencje wydają się być proste do przewidzenia:

1. nieterminowa (zdaniem zamawiającego) realizacja kontraktu i kary, będące w istocie skutkiem wadliwego działania WINB, a nie wykonawcy,
2. istotne zagrożenie terminowej realizacji kontraktu,
3. istotne zagrożenie dofinansowania projektu,
4. szereg spraw sądowych, wśród których osiłą sporu będzie wzajemne przekonywanie się, kto miał rację odmawiając podpisania projektu (w istocie sporządzonego przez osoby uprawnione, w sposób zgodny z przepisami prawa).

Wadliwe rozumienie ustawy skutkować może falą poważnych problemów praktycznych, w tym z istotnym udziałem podmiotów sektora publicznego (CUPT, zamawiający).

Jak wskazano w początkowej części niniejszego pisma, nowelizacja wprowadziła jedynie dodatkowe obowiązki projektantom, nakazując im w treści składanych oświadczeń uwzględniać informacje również o innych projektantach. Znaczna część rynku zrozumiała przepisy prawidłowo – niemal wszystkie WINB w Polsce nie kwestionują podpisywania oświadczeń przez wszystkich projektantów. Również literatura przedmiotu prawidłowo zinterpretowała zagadnienia. Jedynie tytułem przykładu:

<https://oprawiebudowlanym.pl/2021/06/zmiany-oswiadczeniu-projektanta-zgodnosci-projektu-przepisami.html>

„Czyli możemy przyjąć interpretację taką, jaka obowiązywała przed nowelizacją z września 2020 r. To, że w art. 20 jest mowa wyłącznie o jednym projektancie, wcale nie oznacza, że przepis ten dotyczy tylko jednego „głównego” projektanta. Dotyczy on wszystkich projektantów. W związku z tym możemy założyć, że za opracowanie poszczególnych projektów (zagospodarowania, architektoniczno-budowlanego, technicznego) będą odpowiedzialni różni projektanci. I każdy z nich złoży oświadczenie o zgodności projektu z przepisami w „swoim” projekcie.

Za taką interpretacją przemawiają też przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, a dokładniej:

– § 7 ust. 2 pkt 3, który wskazuje, że na stronie tytułowej zamieszcza się dane osoby opracowującej daną część projektu budowlanego – czyli każdą z części projektu budowlanego opracowuje inny projektant, w związku z tym dokumenty (oświadczenie, uprawnienia i zaświadczenie z izby) w każdej z tych części dotyczą innego projektanta;

– § 8 ust. 1, w którym jest mowa o tym, że „w przypadku opracowania projektu zagospodarowania działki lub terenu i projektu architektoniczno-budowlanego przez tego samego projektanta dopuszcza się dołączenie dokumentów, o których mowa w art. 34 ust. 3d pkt 1 i 2 ustawy, tylko do jednego

z tych projektów” – tu wyraźnie widać, że ustawodawca założył, że oświadczenie, uprawnienia i zaświadczenie z izby będą składane przez różnych projektantów, czyli będą musiały być składane przez wszystkich projektantów, a nie tylko przez jednego „głównego”;

– § 10, który wskazuje, że na rysunkach wchodzących w skład projektu budowlanego umieszcza się metrykę zawierającą m.in. imię i nazwisko projektanta – gdybyśmy założyli, że chodzi tu o jednego „głównego” projektanta, to doszlibyśmy do takich absurdów, że np. architekt podpisywałby rysunki instalacji – to, że to jest bez sensu, potwierdził GUNB, w piśmie, które nam wysłał”.

Niemniej jednak z uwagi na zidentyfikowane przypadki odmiennego rozumienia tych przepisów, jednoznaczna interpretacja wydaje się być konieczna. Tytułem podsumowania:

1. żaden przepis ustawy nie wprowadził specjalnego statusu jednego z projektantów, nowelizacja **jedynie rozszerzyła obowiązek projektantów do wskazywania w oświadczeniu dodatkowych treści (listy współprojektantów)**,
2. pozostałe akty prawne (w tym przede wszystkim omówione powyżej rozporządzenie w sprawie zakresu i formy projektu budowlanego), jednoznacznie przesądza, że projekt podpisać ma każdy projektant, w zakresie odpowiadającym jego uprawnieniom i odpowiedzialności; nie ma tutaj miejsca na domyślne „przenoszenie” odpowiedzialności na „nadprojektanta”, który miałby swoim podpisem potwierdzać zgodność z prawem projektu w dziedzinie, na której po prostu się nie zna,
3. nowelizacja nie zmieniała przepisów ustawy statuujących obowiązki projektantów branżowych – każdy z nich projektować, sprawdzać czy podpisywać może jedynie w takim zakresie, w jakim posiada uprawnienia; **jakiegokolwiek przeciwne stanowisko stanowiłoby jaskrawe naruszenie przepisów – upoważniając czy też „zmuszając” projektantów do podpisywania oświadczeń w zakresie, jaki po prostu nie leży w ich kompetencjach**,
4. brak również przepisów, które **zwalniałyby** pozostałych projektantów ze składania oświadczeń, które teraz – zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym m.in. w szkoleniu GUNB – składać ma jedynie dowolnie wybrany w bliżej nieokreślony sposób projektant;
5. gdyby rzeczywiście było tak, jak chce tego autor szkolenia GUNB, że oświadczenie „nadprojektanta” stanowi jedynie wyraz tego, że cyt.: „on składa oświadczenie, że on zapewnił udział tych projektantów branżowych w opracowaniu projektu”, nie byłoby obecnie najmniejszych wątpliwości. **Tak jednak nie jest.** Treść oświadczenia jest wyraźnie wskazana w przepisach, projektant ma oświadczyć, że projekt wykonany został „zgodnie z prawem”, ale również zgodnie „z zasadami wiedzy technicznej”; oświadczenie to – ponownie sprzecznie z treściami zawartymi w szkoleniu, złożyć może jedynie ten, kto ma do tego uprawnienia (a więc *verba legis* – art. 15a ust. 2 Prawa budowlanego – uprawniony jest do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu, w zakresie tej specjalności, w której posiada uprawnienia),
6. nie sposób nie zauważyć, że przyjęcie interpretacji proponowanej w szkoleniu, zakładałoby możliwość złożenia przez projektanta oświadczenia **poza zakresem, do którego uprawnia go ustawa**; inaczej mówiąc np. projektant specjalności inżynierskiej mostowej składałby oświadczenie o zgodności z prawem i normami technicznymi projektu również w zakresie sanitarnym, czy hydrotechnicznym; próba rozwiązania tego absurdu podjęta przez autorów szkolenia GUNB (tj. wskazanie, że to oświadczenie nie dotyczy zgodności z prawem – wbrew jego treści) co prawda kierunkowo mogłaby rozwiązać sprawę, jednak nie znajduje podstaw ani ustawowych ani logicznych,
7. wreszcie, jak wskazuje praktyka, wadliwe zaprojektowanie określonego obiektu może wiązać się, w skrajnym przypadku, nawet z odpowiedzialnością karną; ekstremalny przykład takiej odpowiedzialności uregulowany został w art. 163 § 1 pkt 2 Kodeksu karnego, zgodnie z którym: *Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać: zawalenia się budowli, zalewu albo obsunięcia się ziemi, skał lub śniegu, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10*, czy też choćby art. 164 § 1 tej ustawy, który stanowi, że: „Kto sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w [art. 163 § 1](#), podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”; złożenie przez projektanta podpisu potwierdzającego zgodność z prawem i zasadami wiedzy technicznej danego projektu może skutkować nawet jego odpowiedzialnością karną w razie wystąpienia katastrofy budowlanej; stanowisko



wyrażone w szkoleniu GUNB nie będzie, w razie zaistnienia tego typu zdarzenia okolicznością wyłączającą winę czy bezprawność czynu, a projektant podpisujący oświadczenie zgodnie z interpretacją wyrażoną w tym szkoleniu bynajmniej nie uchroni się od odpowiedzialności karnej (ponownie – wbrew temu co sugeruje autor „szkolenia”, a zgodnie z tym, co stanowi kodeks karny).

8. warto dodać również, że przyjęcie proponowanego w szkoleniu poglądu prowadzić może do rażącego ograniczenia katalogu „dostępnych” w RP projektantów posiadających wymagane przez zamawiających, w toku procedur w trybie prawa zamówień publicznych, doświadczenie. Koncepcja „nadprojektanta” zakłada bowiem, że tylko on w przyszłości będzie mógł w toku procedur zamówieniowych powoływać się na uzyskanie danego, wymaganego w specyfikacji doświadczenia; w rzeczywistości działalności mojego Klienta bywa tak, że dany odcinek, np. inwestycji drogowej, projektuje kilkudziesięciu projektantów; w przyjętej przez GUNB narracji, tylko jeden z nich (wybrany jako „nadprojektant”, według nieznanych kryteriów), mógłby wykazać się w przyszłości wymaganym doświadczeniem; problem ten nie dotyczyłby projektantów z innych krajów, których uprawnienia muszą obecnie uznawać zamawiający w Polsce (szczegóły problemu w tym zakresie są z pewnością adresatom niniejszego pisma znane z urzędu); w praktyce oznacza to, że projektanci z krajów, w których nie istnieje problem „nadprojektanta” nie będą mieli żadnych trudności w wykazaniu swojego doświadczenia, w odróżnieniu od projektantów z Polski.

Wnioski

Praktyczne konsekwencje zaistniałej sytuacji są następujące:

1. po stronie urzędów inspekcji nadzoru budowlanego – dezorganizacja związana z wadliwym rozumieniem przepisów;
2. po stronie wykonawców, a dokładniej zatrudnionych przez nich projektantów, obawy co do podpisania ww. oświadczeń; projektanci mają bowiem świadomość tego, że WINB niejako „zmusza” ich do podpisywania oświadczeń skutkujących ich odpowiedzialnością, do podpisania których nie mają oni ani podstaw prawnych, ani uprawnień.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie stanowiska Ministerstwa w ww. kwestii.

W sytuacji, w której w ocenie Ministerstwa zaistniała sytuacja byłaby wynikiem błędu legislacyjnego (z czym się nie zgadzamy, bowiem zdaniem ZOPI przepisy nie budzą wątpliwości, a koncepcja „nadprojektanta” jest jedynie wynikiem wadliwej ich interpretacji) zwracamy się z prośbą o rozważenie zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie korekty istniejącego stanu prawnego.

Z wyrazami szacunku,

Anna Oleksiewicz

Prezes Zarządu

Załączniki:

1. Pismo nr WINB IK.BI.7710.2.49.2023 z dnia 05.01.2024 r.;
2. Pismo nr WINB IK.BI.7710.2.50.2023 z dnia 05.01.2024 r.

